

ANTONI BUNIA

ur. 1925; Ostrów Lubelski



Miejsce i czas wydarzeń	Ostrów Lubelski, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Ostrów Lubelski, cmentarz żydowski, stosunki polsko-żydowskie, macewy

Cmentarz żydowski

Byłem na cmentarzu żydowskim. Tam takie nagrobki stojące. I napisy były. To ludzie to rozkradli... Bo to taki kamień, że dało się na tym noże ostrzyć, takie różne rzeczy. Było moc kamieni takich nagrobnych na cmentarzu. No to to ludzie rozebrali. Na chodniki. Kiedyś po wyzwoleniu to było trudno. Ludzie mieli domy, a przy domu kałuża stała. I zasypywanie się robiło. Taki kamień wziął położył i już miał przy proggu kawałek kamienia. No różne rzeczy. Nawet do ostrzenia noży robiliśmy z tego też.

A płot był drewniany, nie był solidny płot... Tak. A tu koło tych Żydzi najmowali ludzi, żeby warta była zawsze w dzień i w nocy, jak byli. Biedne ludzie się godzili na to. I tam sobie mieszkał. Budka taka była przy bramie. Brama była też drewniana. Takie liche to było. I ta budka była. Taka tam na jedną osobę budka była. Dla wartownika. I ja tu latał z tamtej ulicy to kawał drogi jest, dwa i pół kilometra. To tutaj na grzybym latał jako dziecko. [Po co się pilnowało cmentarza?] No ja wiem? Może to nie było na stałe tak. Kto tam, po co tam miał wejść? No, ale porządek. I byli chuligani. Chuligany mogli coś zrobić.

Data i miejsce nagrania	2015-08-10, Ostrów Lubelski
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman, Agata Radkowska, Marek Bunia
Transkrypcja	Maria Buczkowska
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"